Fluoryzacja wody była „świętą krową” – co dalej?

Przez lata, nawet gdy pracował w organizacjach non-profit, takich jak American Cancer Society i Oregon Physicians for Social Responsibility, Rick North nie podejrzewał, że fluoryzacja wody jest niebezpieczna dla zdrowia ludzkiego.

„Zawsze myślałem, że fluoryzacja jest w porządku” – powiedział North. „Wszystko, co kiedykolwiek słyszałem, to 'To bezpieczne i skuteczne’”.

Ale kiedy 12 lat temu North otrzymał telefon od przyjaciela, który poprosił go o zapoznanie się z nauką na temat fluoryzacji wody – w szczególności z raportem Narodowej Akademii Nauk z 2006 roku – to, co przeczytał, „było niewiarygodne” – powiedział.

„Od razu zobaczyłem, że ta [nauka] była bezpośrednią sprzecznością z oświadczeniami promotorów fluoryzacji” – powiedział North. „Więc na tej podstawie zmieniłem zdanie”.

Wykorzystując swoją wiedzę i doświadczenie rzecznicze zdobyte podczas pracy w sektorze non-profit, North zaczął pracować „prawie w pełnym wymiarze godzin jako wolontariusz sprzeciwiający się fluoryzacji”.

Dziś North jest członkiem zarządu Fluoride Action Network, jednej z kilku grup, które pozwały amerykańską Agencję Ochrony Środowiska (EPA) po tym, jak agencja odrzuciła petycję o zakończenie fluoryzacji wody na mocy ustawy o kontroli

substancji toksycznych.

24 września sąd federalny podjął decyzję w tej sprawie, orzekając, że fluoryzacja wody na obecnych poziomach stwarza „nieuzasadnione ryzyko” obniżenia IQ u dzieci i że EPA musi podjąć działania regulacyjne w odpowiedzi.

North dołączył do „The Defender In-Depth” w tym tygodniu, aby omówić orzeczenie i sposób, w jaki już skłoniło ono niektóre miasta i hrabstwa w całych Stanach Zjednoczonych do zaprzestania lub wstrzymania fluoryzacji wody.

Fluoryzacja „gorącym tematem w rządzie federalnym

North powiedział, że różne organizacje i osoby prywatne zwróciły się do EPA z petycją o zaprzestanie fluoryzacji wody. Jednak pomimo oparcia ich petycji na „ogromnej ilości badań na zwierzętach i ludziach”, EPA ją odrzuciła.

„To gorący kartofel w rządzie federalnym” – powiedział North. „Wszyscy wiedzą, jak bardzo jest to kontrowersyjne. To w zasadzie święta krowa”.

Według Northa „następnym krokiem było złożenie pozwu”, który kilku powodów, w tym Fluoride Action Network, Moms Against Fluoridation, Food & Water Watch oraz indywidualni rodzice i dzieci, złożyło w 2017 roku.

Pozew był jednak obarczony opóźnieniami – sąd potrzebował siedmiu lat, aby ostatecznie wydać orzeczenie w zeszłym tygodniu, które nastąpiło po dwóch seriach przesłuchań: jednej w 2020 r. i jednej w lutym tego roku.

„W międzyczasie następowało jedno opóźnienie po drugim, głównie ze strony EPA, która próbowała to opóźnić” – powiedział North.

Jako przykład North przytoczył publikację kluczowego raportu Narodowego Programu Toksykologicznego (NTP), w którym stwierdzono, że fluor jest związany z obniżonym ilorazem inteligencji u dzieci przy poziomach narażenia wynoszących co najmniej 1,5 miligrama na litr i potencjalnie przy niższych dawkach.

Według North, raport NTP był gotowy do publikacji w maju 2022 roku. Jednak Departament Zdrowia i Opieki Społecznej USA wywierał presję, aby zablokować jego publikację. „Wiedzieli, że jest pełen dość bombowych informacji" – powiedział North.

North powiedział, że sędzia okręgowy Edward Chen, „który był zainteresowany poznaniem całej nauki", powiedział w trakcie procesu, że chce zobaczyć, do czego doszedł NTP. Kiedy raport końcowy został opublikowany w sierpniu, mógł on być decydującym czynnikiem przy wydawaniu decyzji wkrótce potem.

North powiedział, że raport NTP potwierdził to, co działacze przeciwko fluorkowi argumentowali od dziesięcioleci, „spójne połączenie, spójny związek między fluorkiem a niższym IQ".

„Jeśli jesteś kobietą w ciąży, jeśli jesteś rodzicem niemowlęcia … to właśnie tutaj dochodzi do uszkodzenia mózgu, to właśnie tutaj nauka pokazuje, że dzieje się tak przez kobiety spożywające fluor, głównie poprzez fluoryzację [wody]" – powiedział North.

„Przedostaje się on do płodu i to właśnie tam może dojść do uszkodzenia mózgu – nieodwracalnego uszkodzenia mózgu, utraty IQ. Następnie … jeśli dziecko spożywa wodę zmieszaną z mieszanką dla niemowląt … wydaje się, że tutaj również dochodzi do znacznych uszkodzeń" – dodał North.

North powiedział, że NTP przeanalizował 72 badania na potrzeby swojego raportu, z czego 64 kwestionowały praktykę fluoryzacji wody – w tym 18 z 19 najwyżej ocenionych badań.

„Nie ma nic mocniejszego niż to" – powiedział North, a sędzia

się z nim zgodził. „Ostatecznie zdecydował, że … fluoryzacja wody stanowi nieuzasadnione ryzyko dla ludzi w oparciu o obniżenie IQ u dzieci” – powiedział North.

„Nikt nie musi czekać na EPA

W zeszłotygodniowym orzeczeniu sąd federalny nakazał EPA wprowadzenie procedur i zasad mających na celu wyeliminowanie zagrożeń dla zdrowia związanych z fluoryzacją wody. „Piłka jest teraz po stronie EPA” – powiedział North.

Agencja ma 60 dni na złożenie odwołania. Jeśli to zrobi, proces może potrwać od roku do dwóch lat. North powiedział jednak: „Ważne jest to, że nikt nie musi czekać na EPA”.

„To nie oni decydują o tym, czy dana społeczność fluoryzuje, czy nie” – powiedział North. „To nie pochodzi od rządu federalnego dla żadnej społeczności”.

Niektóre stany nakazują fluoryzację wody w miastach o populacji 10 000 lub więcej, ale w innych stanach zależy to od lokalnych społeczności. „To ich decyzja, czy fluoryzować, czy nie, więc nikt nie musi czekać na EPA” – powiedział North.

Po zeszłotygodniowym orzeczeniu, Abilene w Teksasie, Yorktown i Somers w stanie Nowy Jork oraz Weber Basin Water Conservancy District w stanie Utah oświadczyły, że wstrzymają lub zakończą fluoryzację wody.

North powiedział, że Stany Zjednoczone są „wyjątkiem”, ponieważ tylko 24 inne kraje fluoryzują swoją wodę. „Stany Zjednoczone fluoryzują tyle samo osób, co reszta świata razem wzięta” – powiedział.

North powiedział, że presja komercyjna na monetyzację fluoru, który opisał jako „niebezpieczny odpad przemysłowy będący produktem ubocznym przemysłu nawozów fosforowych”, jest jednym z powodów, dla których fluoryzacja jest intensywnie promowana i praktykowana w USA.

„Są ludzie, których pensje zależą od promowania fluoryzacji” – powiedział North. Dodał jednak, że w grę wchodzi coś więcej niż tylko motyw zysku.

„Promocja pochodzi głównie od rządu federalnego i establishmentu medyczno-dentystycznego” – powiedział North. W rezultacie stawką jest reputacja zawodowa.

„Jeśli wyjdzie na jaw, że się mylą, a chłopcze, kiedykolwiek wyjdzie na jaw, ich reputacja zostanie poważnie nadszarpnięta”.

Źródło